

Sytuację Adema Ljajica można już określić mianem transferowej telenoweli. Piłkarz był już kilka razy blisko przenosin do Torino, ale w ostatnich dniach do wali włączyła się Celta Vigo, która wydała się przechylić szalę na swoją stronę.

Hiszpańskie media donosiły już o tym, że Serb przeszedł testy medyczne w hiszpańskim klubie, a Celta Vigo złożyła Romie ofertę na prawie 10 mln euro. Zainteresowanie potwierdził dyrektor sportowy klubu z Primera Division. Tymczasem, jak donosi Tuttosport, za wygraną nie daje Torino. Cairo złożył graczowi kolejną, lepszą ofertę wynagrodzenia: 5-letni kontrakt i 1,6 mln euro netto za sezon plus bonusy (maksymalne zarobki do 1,9 mln euro czyli tyle ile miał w Romie). Celta Vigo z kolei miała wyłożyć na stół 2 mln euro i zaproponować Romie 9,5 mln.

Negocjacje, zdaniem dziennika, trwają. Roma, przynajmniej do dzisiaj, dotrzymywała słowa danego Torino, po tym jak kluby osiągnęły dużo wcześniej podwójne porozumienie: 7 mln za Ljajica i nieco poniżej 2 mln za wypożyczenie Iago Falque. Roma zdecydowała się też dać kilka dodatkowych dni Cairo, który musi przekonać Serba.

Autor: abruzzo